

Koluszki gotowe do oczyszczania

Dobiega końca jedna z większych inwestycji infrastrukturalnych, prowadzonych w ostatnich latach na terenie naszej gminy. Skryta dla oka przeciętnego mieszkańca, przy ul. Reymonta w Koluszkach rozbudowywana jest gminna oczyszczalnia ścieków.

- Wykonane już zostały biobloki do oczyszczania ścieków metodą osadu czynnego. Zainstalowano również system napowietrzania oraz studnię przepływomierza. Obecnie trwa montaż piaskownika, oraz systemu rurociągów międzyblokowych. Wkrótce rozpocznie się montaż sita, stacji zlewnej i dmuchaw zaopatrujących biobloki w powietrze - informuje Adam Johan, kierownik wydziału kanalizacyjnego Koluszkowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Nowa instalacja, której wykonanie pochłonie ponad 10 mln zł, podwoi dwukrotnie możliwości gminy w zakresie ilości przyjmowanych ścieków z 1600 m³/dobę do 2400 m³/dobę. A jest to niezwykle istotne nie tylko w perspektywie dalszej rozbudowy miasta, ale również dostosowywania gminy do wyśrubowanych norm unijnych. Przypomnijmy, że dyrektywy UE nakazują, by 100 procent gospodarstw w każdym kraju wspólnoty miało wodę z wodociągów oraz odprowadzało ścieki do sieci kanalizacyjnej wyposażonej w odpowiednie oczyszczalnie. Tam, gdzie takiej sieci nie da się zbudować, dopuszczalne są wyłącznie ekologiczne przydomowe oczyszczalnie ścieków. Żadnych szamb! Kto tego nie wypełni, będzie płacił kary. Dla Polski termin dostosowania się upływa z końcem 2015 r.

Gmina Koluszki w ostatnich dwóch latach na wybudowanie kilkunastu kilometrów sieci kanalizacyjnej i rozbudowę oczyszczalni, przeznaczyła 29 mln zł, z czego aż 13,7 mln zł do budżetu gminy wpłynęło w formie bezzwrotnej dotacji.

Co ważne, oprócz zwiększenia przepustowości, modernizacja oczyszczalni przełoży się również na dokładniejsze oczyszczanie ścieków. Pamiętajmy, że oczyszczone ścieki nie parują, ale są kierowane ponownie do środowiska. Nasza oczyszczalnia odprowadza je do rzeki Czarnej Piasecznicy, która swój bieg rozpoczyna na polach między Koluszkami a Słotwinami, i wzdłuż torów kieruje się w stronę Ujazdu. Jako ciekawostkę dodajmy, że podczas tegorocznej suszy, to właśnie woda przefiltrowana w miejskiej oczyszczalni, zasilala tę rzekę i chroniła przed wyschnięciem.

Negatywnym skutkiem rozbudowy oczyszczalni może okazać się wzrost kosztów jej funkcjonowania. Teoretycznie, większe pompy, reaktory i dmuchawy, powinny zwiększyć zapotrzebowania na energię. A dodatkowe koszty obciążające Spółkę, mogą przełożyć się na podwyżkę opłaty za odprowadzanie ścieków. Mogą, ale nie muszą. Jak do tej pory Spółce udawało się tak gospodarować mieniem i finansami, że od trzech lat mieszkańców naszej gminy omijają podwyżki za odbiór wody i odprowadzanie ścieków.

Ostatecznie, o ewentualnych dodatkowych kosztach, przekonamy się po rozruchu oczyszczalni i pierwszych miesiącach funkcjonowania.